

Marzena Tryba, Dzierlatki

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,
dobrá pogoda na każde nieszczęście
i na kieliszek wżodki też.

Wypij siostró, nie szalej,
że pada i pada deszcz,
nasza robota już nam nie ucieknie
i nasze życie też.

Mżwią o nas: kundelki,
bo taty i mamy nie znamy,

my zaglądamy do butelki,
my do butelki zaglądamy

Można się zatrudnić na kolei
i można wełnę owczątkać,

można tak jak okręt stać na kei,
lecz najłatwiej od facetżw brać.

Można być żołnierką jak żożam
można taczki z wapnem pchać,

można też hodować nietoperze,
lecz najłatwiej od facetżw brać.

Można się zatrudnić u piekarza,
z cyganami konie kraść,

można też pozować u malarza,
lecz najłatwiej od facetżw brać.

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,

dobrá pogoda na każde nieszczęście
i na kieliszek wżodki też.

Popatrz siostró, posłuchaj,
to pada i pada deszcz,

nasza robota już nam nie ucieknie
i nasze życie też.